

Lulewicz, Henryk

"Elita władzy w województwach
poznańskim i kaliskim za Zygmunta III",
Edward Opaliński, Poznań 1981 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 366-369

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

społeczności (obok antynomii organizacji i spontaniczności). Na przykładzie oporu antyfeudalnego pokazuje, w jaki sposób tradycyjne instytucje życia wiejskiego — prawo zwyczajowe, wiejskie elity i tradycyjna mentalność — były wykorzystywane przez ruch chłopskiego oporu.

Nieuniknione było, że omawiany tom dostarczył prac nie w pełni porównywalnych. Wynika to zarówno z różnic w wielkości badanych obszarów, jak i z różnic zastosowanych metod, jedno zresztą wiąże się ściśle z drugim. Prace francuskie są kolejnym przykładem skuteczności metody, polegającej na badaniu przez przedstawicieli wielu dyscyplin małej społeczności tradycyjnej. Metoda ta najlepiej sprawdza się wówczas, gdy społeczność jest niewielka, a badacze są dobrze znani¹. W omawianym przypadku zastosowano ponadto z powodzeniem kilka zdobyczy francuskiej nauki historycznej okresu powojennego, w szczególności metody demograficznych badań przeszłości, badanie alfabetyzacji i podejście etnologiczne.

Prace polskie, poza rekonstrukcją sposobów życia społeczności karpaccich i podkarpaccich, też dobrze prezentują dorobek polskiej nauki historycznej — w szczególności historii gospodarczej, regionalizacji historycznej i badań nad walką klasową. Współpraca między etnologami a historykami nie wydaje się tak zaawansowana, jak w przypadku badaczy francuskich. Polscy historycy w mniejszym stopniu posługują się właściwym etnologom sposobem myślenia, samo zaś podejście etnologiczne ma mniej modelowy i teoretyczny charakter. Natomiast prace polskie, a zwłaszcza poświęcony protoindustrializacji artykuł M. Kulczykowskiego, zdają się bardziej plastycznie przedstawiać reakcję życia ekonomicznego regionu na zewnętrzne uwarunkowania gospodarcze.

Zrozumiałe, że spotykając się ze sobą, badacze polscy i francuscy nie mogli, praktycznie rzecz biorąc, ustalić z góry wspólnej listy pytań, a siłą rzeczy starali się jedynie przedstawić stan badań swoich zespołów. Tym niemniej w rezultacie nie jest łatwo wyrobić sobie jasny pogląd na to, co i dlaczego było w obu regionach podobne, a co odmienne i na ile zaprezentowany dorobek zbliża nas do uchwycenia jakichś bardziej generalnych prawidłowości życia takich górskich społeczności. W pewnej mierze stara się wypełnić tę lukę C. Bobińska w podsumowaniu tomu, wskazując na podobieństwa między społecznościami górskimi Polski i Francji. Dostrzega je w dziedzinie kultury, w zakresie zagadnień społeczno-gospodarczych i prawnych i wreszcie w kwestiach demograficznych. W szczególności zwraca uwagę na podobieństwo struktur i rytmu życia rodziny, na wielość zajęć (w tym na rolę rzemiosła), na przeludnienie i na emigrację, na żywość prawa zwyczajowego. Porównanie to ma jednak z konieczności skrótowy charakter i nie w pełni zaspokaja ciekawość czytelnika. Tym bardziej szkoda, że wydawcy tomu zamieścili jedynie referaty, a nie zdecydowali się na przytoczenie towarzyszącej im dyskusji.

Jacek Kochanowicz

Edward Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981, s. 177.

Recenzowana monografia należy do nielicznych prac dotyczących problemu elity stanu szlacheckiego Rzeczypospolitej doby nowożytnej. Poza nią można wy-

¹ Podobnie było np. w badaniach bretońskiej społeczności w Plozevet, badania te referuje André Burguière, *Bretons de Plozevet*, Paris 1975.

mienić jedynie cztery pozycje, które spełniają wymogi wymienionej wyżej problematyki¹. Różni te prace zakres chronologiczny i terytorialny a także rozumienie terminu „elita władzy”. Terminu tego używa się bowiem na określenie grupy urzędniczej pojmowanej bardzo wąsko, utożsamiając ją z ekipą rządzącą (J. Piętka, J. Wiesiołowski, A. Sucheni-Grabowska) lub też rozszerzając ją na całą zbiorowość senatorów i dygnitarzy (T. Zielińska).

Praca Edwarda Opalińskiego rozumie znaczenie szerszej termin „elita władzy”. W myśl jego definicji „władzę” stanowi „zdolność podejmowania decyzji zmuszających bądź nakłaniających innych do podporządkowania się im, oraz możliwości kierowania lub też wywierania istotnego wpływu na proces dystrybucji dóbr, na które istnieje zapotrzebowanie społeczne. Może ona przybierać formy zinstytucjonalizowane, czyli wynikać ze sprawowania określonych urzędów, opierać się na przymusie niezinstytucjonalizowanym, pochodzącym chociażby z przewagi ekonomicznej, może także wynikać z autorytetu i wtedy nie jest oparta na przymusie ale na świadomej akceptacji” (s. 6). Przyjęta definicja określa skład badanej kategorii społecznej. Opaliński do elity władzy zalicza więc: 1. urzędników sprawujących funkcje o istotnym znaczeniu politycznym lub prestiżowym (wojewodowie, kasztelanowie, ministrowie, hetmani, starostowie generalni i grodzczy, podkomorzowie, sędziowie ziemscy i grodzczy, podstarościowie, podsędkowie oraz pisarze ziemscy i grodzczy); 2. osoby cieszące się szczególnym zaufaniem szlachty, określone jako przywódcy szlacheccy i wielokrotni posłowie sejmowi (co najmniej pięciokrotne posłowanie); 3. faworytów królewskich. Tak sformułowane kryteria pozwoliły wyłonić grupę 155 osób (tabela 3), wchodzących w skład wielkopolskiej elity władzy w czasie panowania Zygmunta III. Ze względów technicznych oraz w celu porównywania uzyskanych wyników podzielił autor badaną kategorię społeczną na sześć zbiorowości według sprawowanych funkcji a mianowicie: senatorów wielkich, kasztelanów drażkowych, starostów grodzkich, przywódców szlacheckich, urzędników sądowych i niższych urzędników grodzkich.

Czy użycie terminu „elita władzy”, podkreślającego szczególnie mocno kryterium polityczne przy kwalifikowaniu osób do badanej kategorii społecznej jest uzasadnione w przypadku Rzeczypospolitej przełomu XVI i XVII wieku? Termin ten powstał w celu określenia pewnej grupy charakterystycznej dla stosunków społecznych rozwiniętego kapitalizmu XIX i XX wieku. Historycy zachodnioeuropejscy badając elitarne warstwy społeczne swych krajów w XVI i XVII wieku używali terminu „elita” raczej w kontekście społecznym niż politycznym². Można powiedzieć, iż mieli oni do czynienia ze społeczeństwami, w których funkcjonowało kryterium formalno-prawne wyraźnie wyodrębniające grupy elitarne spośród klasy feudalnej, natomiast w odniesieniu do stanu szlacheckiego Rzeczypospolitej kryterium tego nie było. Akceptując rozwiązanie przyjęte przez Opalińskiego należy zastanowić się nad usprawnieniem postępowania kwalifikacyjnego, rozszerzając je o kryterium ekonomiczne (co autor uczynił, lecz bez konsekwencji idących w kierunku zawężenia badanej zbiorowości) i o kryterium społeczne. Przyjmując podane zastrzeżenia należałoby raczej mówić o elicie polityczno-społecznej niż o elicie władzy. Do takiego wniosku dochodzi również autor, pisząc: „Awans ekonomiczny znajdował akceptację w awansie politycznym. Umacniało to rzecz jasna

¹ J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski — starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przełomie Średniowiecza i Odrodzenia*, Wrocław 1976; A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy w latach 1551—1562*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie, Studia i szkice*, t. I, Warszawa 1976; T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław 1977.

² Por. np. L. Stone, *The Crisis of the Aristocracy 1558—1641*, Oxford 1965; J.-P. Labatut, *Les ducs et pairs de France au XVII^e siècle*, Paris 1972.

pozycję społeczną i polityczną ludzi »nowych« — — Większą przeszkodą niż brak odpowiedniego majątku dla wysokiego awansu politycznego było gorsze pochodzenie społeczne» (s. 38).

Właściwe postępowanie badawcze przeprowadzone w rozdziale I („Wielkopolska elita władzy i czynniki ją integrujące”) i w rozdziale II („Czynniki warunkujące skład elity władzy”) daje nam zbiorową biografię wielkopolskiej elity władzy, jako odrębnej kategorii społecznej w ramach szlachty tej prowincji, wyłaniając elementy wspólne dla poszczególnych przedstawicieli i zbiorowości elity. Przy pomocy jakich środków autor uzyskuje założony cel? Opaliński bada wielkopolską elitę władzy pod względem uposażenia członków poszczególnych zbiorowości, okresu sprawowania władzy, jej zakresu, prestiżu społecznego wynikającego ze sprawowanych funkcji oraz miejsca zajmowanego w formalnej hierarchii urzędniczej, przebiegu i dróg robienia karier politycznych i majątkowych, pozycji społecznej rodzin, pozycji ekonomicznej, koligacji rodzinnych w ramach badanej kategorii, składu wyznaniowego, wykształcenia, działalności fundacyjnej i wznoszenia budowli reprezentacyjnych, działalności w ramach określonych ugrupowań politycznych, systemu protekcji, sposobów oddziaływania na politykę nominacyjną króla. Bogactwo środków jest zatem przeogromne. Można jedynie zazdrościć autorowi umiejętności warsztatowych i możliwości źródłowych, które nie w pełni jednak zostały wykorzystane. Żeby nie być gołosłownym, wypada podać chociażby tzw. Metrykę Litewską (AGAD Warszawa), zawierającą sporo listów z okresu panowania Zygmunta III kierowanych m. in. do króla od korespondentów z Wielkopolski, czy też o Zbiorze Steinwehra („Polonica varia” t. I—III) w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Wspomniany już rozdział II jest również studium poświęconym roli króla i szlachty jako czynników kreujących elitę władzy. Natomiast rozdział III „Pozycja polityczna elity władzy w Wielkopolsce” przedstawia wzajemne relacje między badaną kategorią społeczną a szlachtą wielkopolską oraz funkcje wypełniane przez elitę w tej prowincji. Uzyskuje to autor przez nakreślenie szczegółowego obrazu głównych stronnictw politycznych a także metod, technik i mechanizmów ich oddziaływania na sejmik w Środzie. Rozdział IV „Pozycja polityczna wielkopolskiej elity władzy w Rzeczypospolitej” sytuuje w szerszym kontekście elitę władzy Wielkopolski, znaczącej co prawda, ale nie jedynej prowincji w ogromnym państwie jakim była Rzeczypospolita. Uzupełnieniem tego rozdziału są dwa aneksy ukazujące Wielkopolan sprawujących funkcje publiczne oraz posiadających królewskorzynny poza macierzystymi województwami.

W sumie praca Opalińskiego daje wyczerpujący a także godny uwagi obraz elity szlacheckiej województw poznańskiego i kaliskiego. Można postawić pytanie czy obraz ten dotyczy całej Wielkopolski jak sugerują tytuły poszczególnych rozdziałów? Autor we wstępie zastrzega się, iż badanie dotyczy zasadniczego trzonu Wielkopolski, który stanowiły województwa poznańskie i kaliskie, lecz uzyskane wyniki sugerowałyby rozszerzenie zakresu terytorialnego o dwa województwa kujawskie (brzesko-kujawskie i inowrocławskie). Wystarczających i przekonujących ku temu argumentów dostarcza sama praca. Przedstawiciele rodzin zaliczonych do typowo wielkopolskich obsadzali niemal całkowicie niektóre funkcje publiczne na wspomnianym terenie (s. 147). Niektóre rodziny zaliczone do elity wielkopolskiej jak Karnkowscy, Łowiccy i Sokołowscy, wywodzili się z terenu Kujaw (s. 148) a postanowienia sejmiku średzkiego wywierały duży wpływ na sejmik dwu województw kujawskich w Racążu (s. 151). Też o dominacji Wielkopolan na Kujawach wzmacnia aneks I wykazujący, iż na 30 przedstawicieli elity wielkopolskiej sprawujących funkcje publiczne poza obszarem macierzystym, aż 19 pełniło je na terenie województw kujawskich.

Należy w końcu postawić pytanie, czy autor osiągnął założony cel pracy, którym jest znalezienie elementów wspólnych oraz ich ilość i jakość, wyodrębniających wyłonioną na podstawie przyjętego kryterium elitę władzy od reszty stanu szlacheckiego? Zdaniem piszącego te słowa, zamierzonego przedsięwzięcia nie udało się zrealizować w całej rozciągłości. Trudno bowiem zgodzić się na zaliczenie do tej samej kategorii społecznej, liczącej 155 osób, najbogatszego Stanisława Górkę, który zgromadził pod koniec życia 12 miast i 231,5 wsi i występującego na końcu wykazu Jakuba Jabłeckiego właściciela jedynie połowy wsi (tabela 3). Tak wielkie dysproporcje majątkowe, przesądzały o nierównej pozycji społecznej i możliwościach politycznych. Można stwierdzić, iż błędem było zbyt szerokie zdefiniowanie terminu „władza” umożliwiające włączenie do elity władzy niższych urzędników grodzkich będących w istocie przedstawicielami aparatu władzy starostów (s. 114). Nie przeczy to wcale twierdzeniu, iż niektóre osoby pełniące funkcje niższych urzędników grodzkich z czasem weszły do elity władzy. Osiągnąć to mogły po przejściu na wyższe stopnie hierarchii urzędniczej bądź też z tytułu własnej działalności publicznej, np. posłowania na sejmy. Błędem wydaje się być również nieuwzględnienie w badaniach przedstawicieli rodzin zaliczanych do elity władzy, zwłaszcza określanych jako „wielkosenatorskie”, którzy wykazywali mniejszą aktywność polityczną (s. 43). Predestynowała ich bowiem do tego wysoka pozycja społeczna i majątkowa rodziny i, jak można przypuszczać, wcale nie najmniejszy majątek osobisty, wynoszący w każdym bądź razie więcej niż połowę wsi. Ku takiemu rozwiązaniu skłania się mimowoli i sam autor pracy. Po przyjęciu szerokich rozwiązań definicyjnych dotyczących składu wielkopolskiej elity władzy w dwóch ostatnich rozdziałach ogranicza się on jedynie do wielkosenatorskich rodzin odgrywających dużą rolę polityczną na terenie całej Rzeczypospolitej.

Nie sposób również powstrzymać się od sprostowania uwagi autora dotyczącej litewskiej rodziny Naruszewiczów (w przypisie na s. 163). Rodzina ta awansowała nie tylko w oparciu o Radziwiłłów birżańskich, gdyż zajmowała wysoką pozycję społeczną wchodząc już w XV i XVI wieku do grupy panów, wyższej warstwy litewskiej klasy feudalnej. Jej kariera polityczna wcale nie zaliczała się do mało znaczących, skoro w ciągu wieku (od połowy XVI do połowy XVII w.) wydała jednego podkanclerzego, dwóch podskarbich wielkich i kilku kasztelanów.

W subiektywnym odczuciu recenzenta brakuje również paru drobnych rozwiązań technicznych, które wpłynęłyby na przejrzystość stylu i czytelność pracy. Dotyczy to fragmentu poświęconego rozważaniom na temat dróg robienia kariery w poszczególnych zbiorowościach wchodzących w skład elity. Odnosne dane liczbowe aż się proszą o przedstawienie w zbiorczej tabeli (s. 21—24). Brakuje także tabeli ukazującej koligacje między rodzinami wielkopolskimi, chociaż tabela 10 przedstawia ich pozawielkopolskie koligacje.

Kwestie dyskusyjne nie obniżają wartości monografii Opalińskiego opartej na budzących zaufanie, często wręcz drobiazgowych i zmuśnych badaniach. Jest ona cennym uzupełnieniem dotychczasowych prac dotyczących problematyki elit społecznych Rzeczypospolitej zarówno pod względem faktograficznym jak i rozwiązań definicyjnych. Wnosi też wiele istotnych ustaleń potwierdzających wyniki poprzednich badaczy bądź też rzucających nowe światło na funkcjonowanie systemu i mechanizmów politycznych demokracji szlacheckiej w Wielkopolsce oraz na rolę grup elitarnych w Rzeczypospolitej. Zachęca tym samym do podejmowania kolejnych prac badawczych nad elitami innych prowincji wchodzących w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów XVI—XVIII wieku.

Henryk Lulewicz